



PREZYDENT MIASTA KRAKÓWA

OR-03.0003.3751.2018

Kraków, 11 MAJ. 2018

**Pan
Adam Kalita
Radny Miasta Krakowa**

W odpowiedzi na Pana interpelację w sprawie kontroli w Muzeum Armii Krajowej, zgłoszoną na sesji Rady Miasta Krakowa w dniu 25 kwietnia 2018 r., uprzejmie informuję:

Nie jest prawdą, iż wyniki kontroli przeprowadzonej w Muzeum Armii Krajowej w zakresie konserwacji broni potwierdzają w znaczącej części zarzuty przedstawione w interpelacji Pana Radnego. Kontrola nie potwierdziła również zarzutów przedstawionych w dokumentach złożonych kontrolującym przez przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w dniu 19 grudnia 2017 r. czy w wyjaśnieniach złożonych przez magazyniera zbiorów muzealnych. Nie potwierdziły się przede wszystkim zarzuty dotyczące:

– realizacji umowy zawartej z firmą Kons-Art. Zgodnie z tą umową kompleksowa obsługa konserwatorska zbiorów Muzeum obejmowała w szczególności: prowadzenie stałego monitoringu wystaw wraz z prowadzeniem dokumentacji, okresowe przeglądy konserwatorskie eksponatów na ekspozycji i w magazynach, sprawowanie nadzoru nad klimatem i prowadzenie stałego nadzoru nad aparaturą pomiarową, przygotowanie pod względem konserwatorskim eksponatów do wystaw czasowych, prowadzenie bieżącej konserwacji eksponatów, tj. przygotowanie wymogów dotyczących transportowania, przechowywania i ich eksponowania, sporządzanie opinii konserwatorskich, nadzór nad transportem eksponatów oraz udział w pracach związanych z ewakuacją i zabezpieczeniem zbiorów. Umowa ta nie zobowiązuje Pana Jana Ostrogi do osobistego wykonywania prac konserwatorskich na wszystkich eksponatach. Z uwagi na jego specjalizację w konserwacji metalu i drewna, wykonywanie przez niego konserwacji np. sztandarów (czyli konserwacja tkanin) byłoby wręcz niewskazane. Mając na względzie rozmiar przedsięwzięcia, jakim była kompleksowa konserwacja broni z kolekcji bieżanowskiej i kolekcji dr. Stanisława Wcisło, które przekraczało możliwości realizacji przez jedną osobę (w tym przypadku konserwatora), zaangażowanie pracowników Muzeum do prostych, powtarzalnych prac pomocniczych, nie stanowiło naruszenia umowy zawartej z Kons-Art. Mimo iż przeprowadzona konserwacja broni przekraczała zakres umowy, została wykonana w ramach umownego wynagrodzenia. Odnosząc się do zarzutu zaangażowania pracowników bez stosownych kwalifikacji do prac

przy konserwacji, wyjaśniam, iż w ocenie przełożonych i konserwatora wykonywane przez nich prace nie wymagały specjalistycznej wiedzy i umiejętności w tym zakresie;

– „kosmetyki” broni z tzw. kanadyjskiej kolekcji dr. Stanisława Wcisło. Należy podkreślić, że jedyną osobą spośród biorących udział w polemice na temat konserwacji broni, która ma wiedzę i odpowiednie wykształcenie potwierdzone dyplomem, jest konserwator - Pan Jan Ostroga. Zatem o zakresie zabiegów konserwatorskich w przypadku poszczególnych egzemplarzy broni, zarówno z kolekcji bieżanowskiej, jak i kolekcji dr. Stanisława Wcisło, decydowała osoba, mająca odpowiednie kompetencje w tym zakresie. Wypowiadanie się w tej kwestii, a tym bardziej kwestionowanie jakości przeprowadzonej konserwacji, przez osoby nie mające odpowiednich kwalifikacji, nie służy merytorycznej polemice, a jedynie kreowaniu określonej rzeczywistości przez jedną ze stron sporu, który ma miejsce wśród pracowników Muzeum. Fakt przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich na broni z tzw. kolekcji kanadyjskiej dr. Stanisława Wcisło potwierdza przedstawiona do kontroli dokumentacja oraz wyjaśnienia złożone przez pracowników Muzeum, w tym asystenta gromadzenia zbiorów – czyli pracownika Muzeum, który brał udział w tych pracach. Jakość przeprowadzonych zabiegów może ocenić jedynie specjalista, mający odpowiednią wiedzę i kwalifikacje w zakresie konserwacji metalu i drewna;

– wykonania całości prac konserwatorskich broni tylko przez dwóch pracowników Muzeum. Należy wskazać, że asystent gromadzenia zbiorów, jeden z pracowników biorących udział w tych pracach, złożył wyjaśnienia, w których stwierdził, iż na przełomie lipca i sierpnia 2016 r. otrzymał od głównego inwentaryzatora polecenie, aby pomóc w zabiegach konserwatorskich konserwatorowi i magazynierowi zbiorów muzealnych. Wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z zarzutami magazyniera zbiorów, który twierdził, iż tylko on wraz z asystentem gromadzenia zbiorów przeprowadzili konserwację broni. Z wyjaśnień złożonych przez głównego inwentaryzatora, konserwatora oraz asystenta gromadzenia zbiorów wynika, że obaj pracownicy muzeum wykonywali tylko proste prace pomocnicze, według wytycznych przedstawionych im przez konserwatora. Zakres tych prac, w zależności od stanu zachowania poszczególnych egzemplarzy broni, obejmował rozkręcanie broni na pojedyncze elementy, wykonywanie dokumentacji fotograficznej, dezynfekcję, zabezpieczenie przed korozją z użyciem preparatów przygotowanych przez konserwatora. Do prac wymagających specjalistycznej wiedzy i umiejętności nie były dopuszczane osoby wykonujące prace pomocnicze. Pan Jan Ostroga osobiście wykonywał zabiegi konserwatorskie m.in. na szczególnie cennych egzemplarzach broni, jak np. pistolety do pojedynków czy bagnety, które mogły zawierać punce;

– wykonywania przez pracowników Muzeum pomocniczych prac konserwatorskich bez nadzoru konserwatora. Wyjaśnienia złożone przez asystenta gromadzenia zbiorów oraz konserwatora przeczą temu zarzutowi, podnoszonemu przez magazyniera zbiorów muzealnych. Metody oraz zakres konserwacji broni zostały opracowane przez Pana Jana Ostrogę, m.in. w wyniku konsultacji przeprowadzonych z konserwatorami Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Wypracowany przez konserwatora schemat postępowania był omawiany z pracownikami podczas prac nad bronią. Zgodnie z wyjaśnieniami asystenta gromadzenia zbiorów, w przypadkach, gdy pojawiały się wątpliwości co do dalszego trybu postępowania, czekano na opinię konserwatora;

– narażenia broni na uszkodzenie lub zniszczenie w trakcie transportu z ekspozycji do magazynu broni. Wyjaśnienia złożone przez osoby biorące bezpośredni udział w tych czynnościach (tj. głównego inwentaryzatora, kustosza, specjalistę ds. technicznych, dokumentalistę Muzeum i magazyniera) oraz zapisy w książce poboru kluczy potwierdzają, że

broń przewożona do magazynu była należycie zabezpieczona, a czynności te wykonywano bez pośpiechu. Metoda transportu broni z wystawy ustalona została z konserwatorem;

– nieuprawnionego zatwierdzania nazwiskiem magazyniera zbiorów muzealnych wpisów o zabiegach konserwatorskich w kartach ewidencyjno-inwentarzowych w bazie Musnet. Magazynier zbiorów posiada uprawnienia do modyfikacji danych tylko w zakresie ruchu muzealiów, tak więc wprowadzenie zmian w rubryce *Stan zachowania i zabiegi konserwatorskie* nie jest możliwe z jego konta. Kontrolujące analizując historię wpisów w bazie Musnet nie stwierdziły żadnego przypadku, aby modyfikacja danych o stanie zachowania i zabiegach konserwatorskich odbyła się z konta użytkownika magazyniera zbiorów muzealnych;

– wypożyczenia w dniu 3 czerwca 2016 r. z magazynu broni do pracowni konserwatorskiej dwóch egzemplarzy karabinów, w celu pozorowania trwania prac konserwatorskich w trakcie wizyty delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej w Muzeum, która odbyła się w tym dniu. Przedstawiony kontrolującym przez magazyniera zbiorów muzealnych rewers nr MAKXVII.4222.1.2016 został sporządzony przez niego w formie odręcznie wypełnionego formularza. Forma jego sporządzenia, miejsce przechowywania oraz brak jego rejestracji w elektronicznej ewidencji rewersów narusza przyjętą w tym zakresie praktykę, ponieważ oryginały rewersów, w formie wydrukowanego dokumentu (a nie odręcznie wypełnionego formularza) przechowywane są przez głównego inwentaryzatora, a nie przez magazyniera zbiorów muzealnych. Należy podkreślić, że w posiadaniu magazyniera zbiorów był to jedyny oryginał rewersu, natomiast pozostałe rewersy, które posiadał, stanowiły kopie. Z zapisów książki poboru kluczy wynika, że w dniu wizyty delegacji magazynier zbiorów jednokrotnie pobrał klucze do szafy-sejfu nr 13 w godzinach od 7²⁰ do 8⁰⁰, natomiast przedmiotowe egzemplarze broni, wymienione w rewersie, znajdowały się w szafie nr 2 (zgodnie z informacją w bazie Musnet o miejscu przechowywania broni). Tak więc przedstawiona przez magazyniera zbiorów muzealnych wersja wydarzeń z dnia 3 czerwca 2016 r. nie znajduje potwierdzenia w skontrolowanej dokumentacji. Na podstawie powyższego nie można wykluczyć, że przedmiotowy rewers został celowo sporządzony na potrzeby skargi złożonej przez przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność;

– niewłaściwego zastosowania preparatu o nazwie Paraloid B-72 do konserwacji elementów broni z bakelitu. Przedstawiona przez konserwatora specyfikacja producenta preparatu potwierdza, iż może on być stosowany również do bakelitu.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego wprowadzania fałszywych danych do bazy Musnet informuję, iż stwierdzone przez kontrolujące uchybienia w tym zakresie polegały na wprowadzeniu danych do elektronicznej bazy Musnet, które w przypadku części konserwowanej broni nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistości wykonanych zabiegach konserwatorskich oraz braku dokonania wpisów dotyczących ruchu muzealiów. Podkreślenia wymaga fakt, iż do wprowadzania danych w rubryce *Stan zachowania i zabiegi konserwatorskie* obowiązany był asystent gromadzenia zbiorów, zaś za aktualność danych w zakresie ruchu muzealiów odpowiadał magazynier zbiorów muzealnych. Obaj pracownicy nie wypełniali na bieżąco swoich obowiązków w tym zakresie, w związku z tym dane w bazie nie były aktualne. Kontrolujące negatywnie oceniły fakt wprowadzenia formuły o zabiegach konserwatorskich i pozostawienia jej w niezmienionej formie w przypadku broni, która nie została poddana konserwacji. Jednakże sugerowanie, iż wprowadzenie tych danych do bazy nosi znamiona potwierdzenia nieprawdy jest daleko idącą nadinterpretacją przepisów art. 271 kk, zgodnie z którym odpowiedzialność karna grozi funkcjonariuszowi publicznemu lub innej osobie uprawnionej do wystawienia dokumentu, za poświadczenie w nim nieprawdy co do

okoliczności mającej znaczenie prawne. Wprowadzanie danych do bazy nie jest tożsamy z wystawieniem dokumentu, zaś informacja o zabiegach konserwatorskich lub o przemieszczeniu muzealiów nie ma znaczenia prawnego.

Odnosząc się do stwierdzenia, iż zarządzenie głównej inwentaryzator, znak: MAKIII.440.1.2016 z dnia 3 marca 2016 r. nie zostało wprowadzone w życie, wyjaśniam, iż zgodnie z wydanym zarządzeniem Kustosz wraz z Konserwatorem dokonali oględzin broni zdeponowanej w magazynie pod kątem oceny stanu jej zachowania; broń oznakowano numerami inwentarzowymi, sporządzano dokumentację fotograficzną i merytoryczną broni w celu uzupełnienia kart inwentarzowych. Broń do konserwacji wydawana była na podstawie rewersów, a przebieg prac konserwatorskich był dokumentowany poprzez prowadzenie dziennika działań konserwatorskich. W przypadku części konserwowanej broni uzupełnione zostały karty inwentarzowe na podstawie sporządzonej w trakcie prac dokumentacji. Jak wynika z wyjaśnień głównej inwentaryzator wydane przez nią (...) wytyczne w sprawie sposobu działania (...) mogły ulegać zmianom i ulegały w toku prac, w zakresie ilości pobieranej broni oraz każdorazowego jej deponowania. Tak więc zarzut, iż postanowienia przedmiotowego zarządzenia nie zostały wprowadzone w życie jest bezpodstawny.

Nie jest prawdą stwierdzenie, że kontrolujące nie zajęły się w ogóle faktem okłamywania opinii publicznej przez ówczesną kierującą Muzeum na temat konserwacji, która od marca do listopada podawała nieprawdziwe informacje w mediach i w listach m.in. do posłów, iż konserwacja trwa i jest realizowana przez firmę zewnętrzną. Proces konserwacji to nie tylko stricte zabiegi konserwatorskie polegające na czyszczeniu i zabezpieczeniu odpowiednim preparatem konserwowanej powierzchni. Proces ten zaczyna się od oględzin i oceny stanu zachowania poszczególnych muzealiów. Następnie na podstawie wyników oględzin można opracować metody konserwacji. Z przedstawionych do kontroli dokumentów wynika, że właśnie te czynności były wykonywane w okresie od zdeponowania broni w magazynie do czerwca 2016 r. Ponadto równolegle dokonywano oznakowania broni numerami inwentarzowymi i sporządzano jej dokumentację merytoryczną i fotograficzną. Na podstawie rewersów potwierdzających wydanie broni i elementów broni z magazynu ustalono, iż w okresie od 27 czerwca do 13 grudnia 2016 r. wydano z magazynu broni w celu jej konserwacji 283 szt. muzealiów (tj. 278 szt. broni z kolekcji biechanowskiej i dr. Stanisława Wcisło oraz 5 szt. elementów broni niewchodzącej w skład ww. kolekcji). W przypadku 281 szt. muzealiów ich konserwacja zakończyła się w 2016 r., natomiast konserwacja 2 muzealiów została zakończona w 2017 r. W aspekcie powyższego Pańskie stwierdzenie o okłamywaniu opinii publicznej przez Panią Dyrektor Joannę Mrowiec jest nieprawdziwe.

Ustosunkowując się do zarzutu nieobjęcia przedmiotem kontroli zagadnień dotyczących nieprzestrzegania zasad bhp oraz narażenia pracowników Muzeum na działanie szkodliwych substancji w trakcie wykonywania pomocniczych prac konserwatorskich, wyjaśniam, iż wniosek Pana Radnego z dnia 22 listopada 2017 r. o przeprowadzenie przedmiotowej kontroli został złożony już po przeprowadzeniu przez Państwową Inspekcję Pracy kontroli obejmującej ten temat. Z uwagi na fakt, iż zagadnienia te zostały skontrolowane przez państwowy organ kontroli specjalizujący się w prawie pracy oraz przestrzeganiu zasad bhp, ponowne objęcie tego tematu kontrolą prowadzoną przez Biuro Kontroli Wewnętrznej było bezprzedmiotowe.

Państwowa Inspekcja Pracy w dniu 27 listopada 2017 r. wydała nakaz zobowiązujący dyrektora Muzeum m.in. do przeprowadzenia badań i pomiarów czynników chemicznych, wskazanych na podstawie rozpoznania źródeł ich emisji oraz warunków wykonywania pracy ze stosowanymi w zakładzie pracy niebezpiecznymi chemikaliami oraz do przeszkolenia magazyniera zbiorów muzealnych w zakresie BHP z uwzględnieniem zagadnień dotyczących zagrożeń występujących przy pracach konserwatorskich z użyciem substancji chemicznych. W piśmie z dnia 11 stycznia 2018 r. dyrektor Muzeum poinformował PIP o sposobie realizacji nakazu pokontrolnego, wskazując w nim, iż badania wykazały, że nie występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń, a pracownik biorący udział w pomocniczych pracach konserwatorskich nie będzie w przyszłości wykonywał prac z użyciem substancji chemicznych. Zatem trudno w aspekcie powyższego mówić o bezcelowości przeprowadzenia badań i pomiaru czynników chemicznych, bo te zostały nakazane przez PIP. Zmiana natomiast stanowiska pracy magazyniera zbiorów muzealnych jest efektem reorganizacji Muzeum przeprowadzanej przez jej kierownictwo.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących ustaleń kontroli w zakresie organizacji pracy przede wszystkim należy podkreślić, że kontrolowana była instytucja kultury i działania podejmowane w tym zakresie przez jej dyrektora. Za właściwą organizację pracy odpowiada dyrektor instytucji, a nie jej pracownicy, zatem oceną mogły być objęte wyłącznie działania podejmowane przez tę właśnie osobę. Oczywiście kontrolą objęto dokumenty normujące organizację pracy instytucji, zakresy czynności poszczególnych pracowników, wymagania ustawowe w zakresie kwalifikacji na poszczególnych stanowiskach, obciążenie pracą poszczególnych pracowników, rozliczanie z danych nakładów pracy, dyscyplinę pracy, wynagrodzenie za pracę, czyli m.in. dokumenty dotyczące poszczególnych pracowników instytucji, ale za nieprawidłowości w tym zakresie nie obciążono pracowników, lecz ich pracodawcę. W tym konkretnym zakresie nie było potrzeby angażowania pracowników do składania wyjaśnień, ponieważ ustaleń dokonywano w oparciu o dane wynikające z dokumentów, które można było poddać odpowiedniej weryfikacji. I tak np. aktualny dyrektor instytucji zatrudnił pracownika naukowego oraz dwóch pracowników na stanowiska ds. edukacji, ale tylko jeden z nich posiadał kwalifikacje wymagane ustawą z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, tj. posiadał dyplom ukończenia studiów związanych z zakresem gromadzonych w muzeum zbiorów, czyli historycznych. Ustawodawca wskazał, jakie stanowiska winni zajmować pracownicy realizujący zadania muzeum wskazane w art. 32 ww. ustawy i określił minimalne wymagania, jakie należy spełnić na tych stanowiskach, aby w ten sposób zagwarantować odpowiedni poziom realizacji zadań muzeów. Ustawa ta nie zna takiego pojęcia, jak *osoba o ogromnym doświadczeniu działań w zakresie polityki historycznej*. To aktualnemu Dyrektorowi Muzeum zarzucono stosowanie odmiennych zasad przy kształtowaniu stosunków pracy i płacy w porównywalnych sytuacjach. Niektóre nieprawidłowości są kontynuacją działań zainicjowanych przez poprzedniego dyrektora instytucji, ale równocześnie nie można abstrahować od faktu, że aktualny dyrektor pełni tę funkcję już od ponad roku. W Muzeum zatrudniona była osoba na stanowisku ds. komputerowych w sytuacji, gdy Muzeum ma podpisaną umowę na obsługę IT z zewnętrzną firmą, natomiast prowadzeniem strony internetowej Muzeum zajmuje się inny pracownik - specjalista public relations. Równocześnie wymiar czasu pracy temu pracownikowi z pełnego etatu na ½ został zmieniony z dniem 1 lutego 2017 r., a wynagrodzenie zasadnicze zostało obniżone niewspółmiernie do obniżenia etatu o połowę i do wynagrodzenia ustalonego innemu pracownikowi zatrudnionemu w podobnych warunkach czasowych. Ponadto pracownik został zwolniony z pełnienia dyżurów na ekspozycji wyłącznie na podstawie swojego oświadczenia

o złym stanie zdrowia, a nie na podstawie obiektywnych przesłanek, tj. odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego. Jeśli bowiem pracownik posiada orzeczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na danym stanowisku, to nie ma uzasadnienia do zwalniania pracownika z wykonywania określonych czynności. Nie jest także dopuszczalne stosowanie odmiennych zasad do rozliczania nakładów pracy przez poszczególnych pracowników.

Nie jest też prawdą, iż dyrektor MAK od momentu objęcia funkcji dyrektora instytucji wnosił projekt zmian Regulaminu organizacyjnego. W trakcie kontroli ustalono, iż dyrektor MAK przekazał organizatorom do zaopiniowania projekt Regulaminu organizacyjnego z datą 27 kwietnia 2017 r., natomiast związki zawodowe negatywnie zaopiniowały przedłożony projekt Regulaminu organizacyjnego w dniu 9 października 2017 r. odpowiadając na pismo z dnia 11 września 2017 r. Regulamin ten nie został wdrożony od 1 stycznia 2018 r., bowiem do dnia 31 stycznia 2018 r. nie wręczono pracownikom nowych zakresów czynności odzwierciedlających faktycznie wykonywaną przez nich pracę i równocześnie zgodną z nową strukturą Muzeum.

Kwestia konfliktu pracowniczego jest bardzo wrażliwą materią. Uporczywe kwestionowanie zasadności podjętych już działań naprawczych, zarówno przez organizatora, jak i kierownictwo Muzeum, również w mediach społecznościowych, nie służy jego rozwiązaniu, a w konsekwencji poprawnemu funkcjonowaniu instytucji.

Uprzejmie informuje, że dostrzegając pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji kultury, dla których organizatorem jest Gmina Miejska Kraków, zaproponowałem zmiany zapisów w ich statutach, w celu doprecyzowania instrumentów kontrolnych ich działalności. Zmiany te zostały przyjęte stosownymi uchwałami Rady Miasta Krakowa w dniu 14 marca br. Ponadto w wyniku przeprowadzonego zapytania ofertowego wyłoniona została firma, z którą podpisano umowę na opracowanie autorskiej metodologii, kryteriów i zasad jakościowego audytu diagnostycznego w miejskich instytucjach kultury. Audyty przeprowadzane będą sukcesywnie we wszystkich instytucjach kultury, począwszy od instytucji artystycznych, w których zostaną przeprowadzone jeszcze w tym roku.

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Jacek Majchrowski

Otrzymują:

1. Adresat
2. Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego
3. Biuro Kontroli Wewnętrznej
4. Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych
5. Biuletyn Informacji Publicznej
6. Aa